

Sygn. akt II K 1159/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogumiła Dzieciołowska

Protokolant: sekretarz Ewelina Fabińska

przy udziale Prokuratora Magdaleny Chodyny

po rozpoznaniu w dniach 15 kwietnia 2016 r., 17 czerwca 2016 r., 30 sierpnia 2016 r., 27 października 2016 r. sprawy karnej

D. R. – syna S. i A. z domu M., urodz. (...) w G., PESEL (...), zameldowanego w G. ul. (...), zamieszkałego w G. przy ul. (...) w G., obywatelstwa polskiego, o wykształceniu zawodowym, niekaranego

oskarżonego o to, że

w okresie od czerwca 2015r. do 20 sierpnia 2015r. w G., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, z terenu magazynu komponentów do produkcji dywaników samochodowych w firmie (...) dokonał zaboru w cel przywłaszczenia paczek z zawartością metalowych oczek służących do mocowania dywaników samochodowych o łącznej wadzie 110 kg powodując stratę w łącznej kwocie 8.844 zł na szkodę firmy PPHU (...) Sp. z o. o. z siedzibą w G.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

ORZEKA:

- oskarżonego **D. R.** uznaje za winnego zarzuconego mu czynu, z tym ustaleniem iż zabrał w celu przywłaszczenia 110 kg oczek do mocowania dywaników samochodowych wykonanych z mosiądzu o wartości 11.204,44 zł, tj. występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **D. R.** na okres 1 (jednego) roku tytułem próby;
- na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 kk zobowiązuje oskarżonego **D. R.** do wykonywania pracy zarobkowej w okresie próby;
- na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk orzeka wobec oskarżonego **D. R.** karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując iż 1 (jedna) stawka dzienna jest równoważna kwocie 20 (dwudziestu) złotych;
- na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **D. R.** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym czynem poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwoty 10.132,97 zł (dziesięć tysięcy złotych sto trzydzieści dwa złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wyroku;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych;

UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zajmowała się m.in. produkcją dywaników samochodowych.

Spółka dokonywała zakupów oczek z mosiądzu, tzw. dużych (górných) i małych (dolnych) służących do mocowania dywaników samochodowych od firmy (...) za cenę 59,39 euro za tysiąc kompletów oczek, przy czym na komplet składało się 1 oczko duże i 1 oczko małe. Spółka dla celów rachunkowych wprowadzała zakupione oczka na stan ewidencyjny po cenie ewidencyjnej, tj. cenie nabycia w rozumieniu ustawy o rachunkowości, uwzględniającej również koszty transportu.

Oczka pakowane były w woreczkach – po 1001 sztuk oczek małych w jednym woreczku i 1001 sztuk oczek dużych w jednym woreczku, a następnie te dwa woreczki umieszczane były w jednym kartoniku. Komponenty w postaci mosiężnych oczek przechowywane były w magazynie i stamtąd w ilościach niezbędnych były wydawane na dział produkcji.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v, zeznania P. K. (1) – k. 2 – 5 zbioru C, zeznania R. M. (1) – k. 224v – 225v, 226v, zeznania R. O. – k. 229v – 230, informacja z Krajowego Rejestru Sądowego – k. 111 – 114, protokół oględzin rzeczy – k. 5 – 12, fotografie etykiet – k. 73 – 74, kopia faktury – k. 75./

Od września 2014 r. spółka odnotowywała braki magazynowe oraz braki na dziale produkcyjnym komponentów w postaci mosiężnych oczek. Wówczas rozpoczęto monitorowanie stanów magazynowych oczek celem ustalenia przyczyn braków. Dostęp do mosiężnych oczek mieli pracownicy magazynu oraz pracownicy działu produkcji.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v, zeznania A. W. – k. 141v, zeznania P. K. (1) – k. 2 – 3 zbioru C, k. 161v, zeznania R. M. (1) – k. 224v – 226v./

D. R. był zatrudniony w spółce (...) na stanowisku magazyniera w okresie od lutego 2012 r. do maja 2014 r., a następnie od 24 listopada 2014 r. do 20 sierpnia 2015 r.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v, 141v, 161v./

D. R. w okresie od czerwca 2015 r. do 20 sierpnia 2015 r. kilkakrotnie zabierał z terenu magazynu całe opakowania małych i dużych oczek z mosiądzu, przy czym jednorazowo zabierał ok. 11 kg oczek, a następnie sprzedawał je w punktach skupu złomu przy ul. (...) oraz przy ul. (...) w G..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v- 28, 54v, k. 129v./

D. R. kilka w trakcie pracy parkował swój samochód w niedozwolonym miejscu blisko wejścia i to zachowanie wzbudziło podejrzenia jego przełożonych.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 161, zeznania A. W. – k. 141v - 142, zeznania P. K. (1) – k. 4 zbioru C, k. 160v - 161v./

W związku z brakami magazynowymi kierownik magazynu (...) postanowił w dniu 20 sierpnia 2015 r. przeprowadzić kontrolę. Poprosił magazynierów o wyrażenie zgody na przejrzanie ich szafek, a następnie samochodów.

/dowody: zeznania A. W. – k. 10v zbioru C, k. 141v - 142, zeznania P. K. (1) – k. 2 zbioru C./

W plecaku D. R., który znajdował się w jego samochodzie ujawniono wówczas pięć woreczków z oczkami do mocowań dywaników samochodowych – 3 opakowania zawierające oczka duże, tzw. góry i 2 opakowania zawierające oczka małe, tzw. doły – pakowane po 1001 sztuk w woreczku.

`/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v - 28, zeznania A. W. – k. zbioru 11 zbioru C, zeznania P. K. (1) – k. 2 zbioru C, protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 5 – 10, protokół zatrzymania rzeczy – k. 13 – 15,

D. R. przyznał się przelozonemu do kradzieży oczek ujawnionych w jego plecaku. Wówczas na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze policji dokonali przeszukania samochodu D. R., w którym ujawniono kolejne opakowania z oczkami do mocowania dywaników samochodowych – 1 opakowanie zawierające oczka duże oraz 2 opakowania zawierające oczka małe – pakowane po 1001 sztuk.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v - 28, zeznania A. W. – k. 141v, zeznania P. K. (1) – k. 2 zbioru C, protokół przeszukania rzeczy – k. 17 – 19./

D. R. łącznie w okresie od czerwca 2015 r. do 20 sierpnia 2015 r. zabrał z magazynu swojego pracodawcy 110 kg oczek z mosiądzu (małych i dużych), co stanowiło 41.870, (...) kompletów oczek o wartości 11.204, 44 zł.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 27v – 28, 54v - 55, 129v – 130, dokumenty – protokoły inwentaryzacji wraz z załącznikami – k. 184 – 206./

D. R. sprzedawał zabrane oczka – poza odebranymi mu w dniu 20 sierpnia 2015 r. – w punktach skupu złomu w G. przy ul. (...) oraz przy ul. (...).

Na wskazanych skupach złomu w 2015 r. sprzedawał również inne przedmioty niż oczka z mosiądzu, w tym inne przedmioty wykonane z mosiądzu. W szczególności w punkcie skupu złomu przy ul. (...) w okresie od 22 czerwca do 17 sierpnia 2015 r. sprzedał surowiec opisany w systemie ewidencyjnym skupu złomu jako „mosiądz – kawałek” w ilości 308,70 kg. Z kolei w punkcie skupu złomu przy ul. (...) w dniu 20 kwietnia 2015 r. sprzedał surowiec opisany w systemie ewidencyjnym jako „mosiądz różny” w ilości 9,40 kg, w dniu 13 czerwca 2015 r. surowiec opisany jako „mosiądz pobiał” w ilości 25,80 kg, zaś w dniu 19 sierpnia 2015 r. surowiec opisany jako „mosiądz różny” w ilości 10,90 kg.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 54v, częściowo k. 27v – 28, 129v – 130, wydruki z systemu ewidencyjnego punktów skupu złomu – k. 44 – 47, zeznania A. K. – k. 162, zeznania B. S. – k. 227 – 227v, zeznania T. K. – k. 227v – 228, zeznania J. M. – k. 228 – 228v, zeznania P. J. – k. 229 – 229v./

D. R. legitymuje się wykształceniem zawodowym. Jest rozwiedziony, ma na utrzymaniu 1 dziecko, na które jest zobowiązany łożyć alimenty w kwocie (...)zł/miesięcznie. W chwili rozpoczęcia przewodu sądowego był zatrudniony przez agencję pracy, osiągając dochód ok. (...)zł miesięcznie. Dotychczas nie był karany sędownie.

/dowody: dane osobopoznawcze – k. 80, 129, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 210./

D. R. w toku postępowania konsekwentnie przyznawał się do winy w zakresie określonym zarzutem, a następnie aktem oskarżenia.

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia w dniu 20 sierpnia 2015 r. kradzieży 8 opakowań metalowych oczek, oskarżony przyznał się do winy i złożył szerokie wyjaśnienia (k. 27 – 28). Oskarżony wyjaśnił, iż te 8 opakowań oczek zabrał z zamiarem ich sprzedaży w punkcie skupu złomu. Jednocześnie oskarżony dobrowolnie wyjaśnił, iż po raz pierwszy takie kółka wyniósł na początku lipca albo w czerwcu 2015 r., a poza zdarzeniem z dnia 20.08 zrobił to ok. 7 – 8 razy. Wyjaśnił, iż każdorazowo zabierał podobną ilość, tj. ok. 11 kg. Wyjaśnił również, iż nie miało dla niego znaczenia, czy były to oczka małe czy duże, bowiem kilogram tego materiału na złomie kosztował 12 zł. Jednocześnie zapewnił, iż na 100 % przed czerwcem 2015 r. nie wynosił tych kółek. Wskazał również, iż nie widział, by inni pracownicy magazynu bądź innego działu zabierali oczka. Jednocześnie wskazał, iż dostęp do magazynu mieli niemal wszyscy pracownicy firmy. Oskarżony wyjaśnił wówczas również, iż oczka do mocowania dywaników samochodowych były pakowane w woreczkach, a następnie w kartonikach, przy czym kartoniki zawierały dwa woreczki – 1 z oczkami dużymi i 1 z oczkami małymi. Dalej oskarżony

wyjaśnił, iż oczka sprzedawał w dwóch punktach skupu złomu na terenie G. – przy ul. (...) oraz przy ul. (...). Dodał, iż w ewidencjach skupów złomu jego nazwisko na pewno pojawi się częściej, jednak wówczas oddawał inne materiały niż mosiądz. Ponownie zapewnił, iż jednorazowo wynosił ok. 11 kg, za które w punkcie skupu złomu dostawał ok. 130 zł.

W swych wyjaśnieniach oskarżony wyraził żal z powodu popełnionego czynu oraz wolę dobrowolnego poddania się karze uzgodnionej z Prokuratorem.

Po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśniał w dniu 10 listopada 2015 r. (k. 54 – 55), kiedy to podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Zapewnił, iż kradzieży oczek dokonał maksymalnie 9 razy, przy czym po raz pierwszy miało to miejsce w czerwcu 2015 r. w połowie miesiąca, zaś maksymalnie jednorazowo wynosił ok. 11 kg kółek dużych i małych. Opisał, iż nikt mu w tym procederze nie pomagał, zaprzeczył również by miał wiedzę, czy inni pracownicy wynosili owe oczka. Dalej oskarżony opisał, iż kółka wynosił w swoim plecaku i następnie chował je w swoim samochodzie. W zakresie łącznej ilości zabranych oczek wyjaśnił, iż jeśli wynosił je 9 razy, w plecaku było 11 kg, to łącznie mógł wynieść ok. 110 kg kółek. Oskarżony wyjaśnił również, iż oczka sprzedawał na dwóch skupach złomu na ul. (...), przy czym wskazał, iż na tych skupach oddawał też inne rzeczy, np. mosiądz, aluminium, miedź. Nie potrafił przy tym wyjaśnić, skąd w ewidencji skupu złomu odnotowano wartość ok. 350 kg mosiądzu. Oskarżony zapewnił przy tym, iż nie jest możliwe, by w kwietniu 2015 r. oddawał na złom te kółka z mosiądzu, gdyż pierwszy raz zrobił to w czerwcu 2015 r. Zaznaczył, iż nie jest w stanie wskazać skąd jeszcze miałyby pochodzić „brakujące” ilości mosiądzu, które miał oddać na skupie. Zaznaczył jednak, iż oddawał również inne rzeczy i nie jest w stanie wszystkich wymienić. Oskarżony podtrzymał wolę dobrowolnego poddania się karze, jednakże w zakresie dotyczącym 110 kg.

Po raz ostatni w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśniał w dniu 20 listopada 2015 r. po przedstawieniu mu zarzutu kradzieży 110 kg oczek mosiężnych w okresie od czerwca 2015 r. do 20 sierpnia 2015 r. (k. 58 – 59).

Wówczas oskarżony w pełni podtrzymał swoje wcześniejsze depozycje, a nadto wyraził wolę dobrowolnego poddania się zaproponowanej mu karze.

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia (k. 129v) i podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia.

W odpowiedzi na pytanie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oskarżony wyjaśnił, iż wagę oczek wynoszonych jednorazowo, tj. wskazane przez niego 11 kg oszacował na podstawie tego, jaką wagę wskazywano na skupie złomu. Zaznaczył, iż nie mogło być tego więcej, bo nie dałby rady wynieść w plecaku. Zaznaczył, iż musiał kółka wynosić w plecaku, bo nie było innej możliwości, a następnie oddawał je w dwóch punktach skupu złomu. Wyjaśnił przy tym, iż w okresie od czerwca do sierpnia nie oddawał na skupie innych przedmiotów z mosiądzu.

W odpowiedzi na pytanie sądu oskarżony wyjaśnił, iż nikt nie widział jak oddawał te rzeczy na złom.

Podczas kolejnej rozprawy oskarżony wyjaśnił, iż nie pracował w pokrzywdzonej spółce od maja 2014 r. do listopada 2014 r. (k. 141v). Podobnie podczas rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 r. (k. 161) oskarżony wyjaśniał na temat okresu swojego zatrudnienia, a nadto dodał iż swój samochód zakupił w styczniu 2015 r. za środki uzyskane z pracy w USA.

W dniu 27 października 2016 r. oskarżony wyjaśniał na temat organizacji pracy w magazynach pokrzywdzonego (k. 226). Ponadto ponownie potwierdził, iż mógł zabrać 110 kg oczek (k. 231).

Przystępując do analizy i oceny zgromadzonego materiału dowodowego wskazać należało, iż sąd dał wiarę oskarżonemu **D. R.** w zakresie, w jakim potwierdzał swoje sprawstwo w zakresie objętym aktem oskarżenia, bowiem korespondowały one z dowodami w postaci zeznań A. W., P. K. (1) w zakresie, w jakim sąd obdarzył je walorem wiarygodności, a także dowodami w postaci dokumentów, tj. protokołu oględzin rzeczy, protokołu przeszukania samochodu.

Zaznaczyć należało, iż sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie dotyczącym okresu popełnionego czynu (zgodnego z okresem przyjętym w akcie oskarżenia) oraz ilości zabranych w celu przywłaszczenia oczek, określonych przez niego na 110 kg. Sąd zważył, iż w tej części jego wyjaśnienia były konsekwentne w toku całego postępowania. Oskarżony stanowczo utrzymywał, iż swój proceder rozpoczął w czerwcu (początkowo wskazywał, iż mogło to mieć miejsce nawet z początkiem lipca, jednakże ostatecznie wskazał na czerwiec), a nadto iż nie zabrał więcej niż 110 kg oczek. Oskarżony wskazywał, iż zaboru dokonywał nie więcej niż 9 razy (łącznie ze zdarzeniem ujawnionym w dniu 20.08), a nadto iż jednorazowo zabierał ok. 11 kg. Ostatecznie dopytany przez sąd o te szacunki wskazał, iż zabrał 110 kg. Zauważyć przy tym należało, iż tej treści wyjaśnienia oskarżony złożył już w trakcie pierwszego przesłuchania, pomimo iż wówczas zarzucono mu kradzież oczek w ilości ujawnionej w jego plecaku i samochodzie dniu 20 sierpnia 2015 r. Mimo tego oskarżony spontanicznie przyznał się do kradzieży znacznie większej ilości oczek i szeroko opisał cały proceder. Co więcej, to on sam wskazał punkty skupu złomu, w których sprzedawał oczka. Niewątpliwie okoliczność dotycząca przyznania się przez oskarżonego do zaboru ilości oczek znacznie wykraczającej poza zarzut i wskazania sposobu zadysponowania nimi, a w konsekwencji dostarczenia organom ścigania materiału obciążającego wzmacniała wiarygodność jego depozycji, prowadząc do wniosku, iż oskarżony złożył szczerze wyjaśnienia. Co więcej, to wyjaśnienia oskarżonego, iż na jego czyn składało się kilka zachowań, korespondowały z zeznaniami A. W. i P. K. (1) w zakresie, w jakim wskazali iż oskarżony parkował samochód bliżej wejścia zaledwie kilka razy.

W ocenie sądu wiarygodności wyjaśnień oskarżonego **D. R.** co do ilości skradzionych oczek nie były w stanie podważyć dowody w postaci zeznań **P. K. (1)**, **A. W.** czy zeznań pracowników skupów złomu oraz dokumentów – wydruków z systemu ewidencyjnego punktów skupu złomu czy wreszcie dokumentów przedłożonych przez pokrzywdzoną spółkę (k. 174 i nast.) mających obrazować wielkość niedoborów metalowych oczek w okresie zatrudnienia oskarżonego. Zauważyć należało, iż za pośrednictwem tychże dowodów pokrzywdzona spółka działająca w charakterze oskarżyciela posiłkowego usiłowała wykazać, że oskarżony dokonał zaboru znacznie większej ilości oczek w dłuższym okresie czasu, jednakże w tym zakresie stanowisko pokrzywdzonej było niekonsekwentne – z jednej bowiem strony wskazywano, iż oskarżony dokonał zaboru oczek w ilości wynikającej z wydruków z systemu ewidencyjnego punktów skup złomu (czyli 354,8 kg oczek, co wg pokrzywdzonej dawało 137.745 kompletów oczek bądź 421.799 sztuk oczek małych – vide pisma k. 60 – 61, 71 - 72), z drugiej przedłożono dokumenty, które rzekomo miały dowodzić zaboru oczek o wartości 100.205,89 zł (tj. 274.532,04 kompletów oczek – vide pisma k. 170 - 173).

Przechodząc do szczegółowej analizy tych dowodów wskazać należało, iż świadek **P. K. (1)** w swych pierwszych zeznaniach podawał, że chodziło o niedobory na kwotę 108.000 zł, przy czym nie był w stanie stwierdzić, kto dokonał kradzieży wszystkich oczek składających się na te niedobory (które nie obejmowały oczek ujawnionych w dniu 20.08. przy D. R.), bowiem dostęp do magazynu miało ok. 34 magazynierów. Jednocześnie świadek wyraźnie wskazywał, iż może jedynie domniemywać, iż oskarżony we wcześniejszym okresie dokonywał już zaborów, jednakże – jak wyraźnie zaznaczył – nie miał w tym zakresie pewności, bowiem mógł dokonać tego każdy pracownik magazynu. Z kolei już podczas rozprawy świadek utrzymywał, iż za stwierdzone niedobory w spółce w postaci mosiężnych oczek odpowiadał oskarżony. Pomijając tę niespójność w zeznaniach świadka, to zważyć należało iż świadek relacjonował, że osobiście monitorował tę sytuację, zaobserwował zbieżność pomiędzy obecnością oskarżonego w pracy a niedoborami, a nadto zwróciło uwagę zachowanie oskarżonego polegające na parkowaniu pojazdu w niedozwolonym miejscu w pobliżu wejścia. Jednocześnie dopytany przez sąd wskazał, iż monitorowanie nie oznaczało, że śledził zapis monitoringu, a obserwacje zaczął dopiero w sierpniu 2015 r., kiedy to jego szybka analiza trwająca kilka godzin potwierdzić miała sprawstwo oskarżonego. W ocenie sądu tę kilkugodzinną analizę uznać należało za niewystarczającą dla wysnucia wniosku forsowanego przez świadka, tym bardziej iż świadek nie poparł go żadnymi konkretnymi stwierdzonymi zachowaniami oskarżonego wykraczającymi poza czasokres przyjęty w akcie oskarżenia bądź też w większej ilości niż podawana przez samego oskarżonego. Co więcej, to w swych pierwszych zeznaniach świadek wskazywał, iż tylko w dniu 7 sierpnia 2015 r. zaobserwował na monitoringu, że oskarżony zaparkował samochód blisko wejścia i wychodził z wypełnionym plecakiem i tylko ten monitoring z 7.08.2015 r. ma jakieś znaczenie w tej sprawie, zapewniając jednocześnie, że zleci przejrzenie monitoringu celem ujawnienia innych zachowań tego rodzaju, jednakże takowy materiał nie został już w sprawie dostarczony (a z uwagi na reguły procesu kontradiktoryjnego ciężar dowodzenia w tym zakresie spoczywał na oskarżycielu publicznym bądź posiłkowym). Wreszcie już podczas

rozprawy świadek nie wskazał żadnej konkretnej liczby oczek, co do których odnotowano niedobory, a operował liczbą kilogramów, którą oskarżony miał sprzedawać na skupach złomu. W konsekwencji przeprowadzonych rozważań sąd nie dał wiary świadkowi **P. K. (1)** w zakresie, w jakim sugerował, iż oskarżony dokonał zaboru metalowych oczek w zakresie wykraczającym poza ilość wskazaną w akcie oskarżenia, bowiem nie znalazły one potwierdzenia w materiale dowodowym.

Także dowody w postaci dokumentów zgromadzonych na k. 174 – 208, 212 - 213 przedłożonych przez oskarżyciela posiłkowego nie były w stanie podważyć wiarygodności wyjaśnień oskarżonego D. R. i nie mogły stanowić podstawy ustaleń, iż oskarżony dokonał zaboru większej ilości oczek na wskazywaną przez pokrzywdzoną spółkę ostatecznie kwotę, tj. 100.205,89 zł. Zauważyć należało, iż przedłożone dokumenty stanowiły protokoły inwentaryzacji z 10 lipca 2015 r. i 22 sierpnia 2015 r., zgodnie z którymi stwierdzone braki komponentów w postaci metalowych oczek miały opiewać na kwotę 28.273,34 zł. Z kolei dokument w postaci zestawienia obrazującego braki na składzie produkcyjnym w okresie zatrudnienia oskarżonego, tj. od grudnia 2014 r. do sierpnia 2015 r. wskazywać miał na niedobory na łączną kwotę 71.932,55 zł (k. 207 – 208).

Przypomnieć należało, iż świadkowie **A. W. i P. K. (1)** zgodnie, a w konsekwencji wiarygodne dla sądu, wskazywali, iż braki magazynowe mosiężnych oczek odnotowano już we wrześniu 2014 r. Podobnie świadek **R. M. (1)** wskazywał, iż w poprzednich latach, tj. poza rokiem 2015 r. również odnotowywano braki. W konsekwencji zauważyć należało, iż owe braki – które spółka usiłowała przypisać oskarżonemu – miały miejsce też w czasie, gdy oskarżony nie pracował u pokrzywdzonej, a zatem nie miał dostępu do tych komponentów. W tej sytuacji stwierdzenie świadka P. K. (1) jakoby oskarżony miał odpowiadać za te braki, bowiem stwierdzone niedobory z września 2014 r. mogły być skutkiem aktywności oskarżonego z maja 2014 r. uznać należało jedynie za domniemanie świadka. Z kolei z zeznań świadka **R. M. (1)** wynikało, iż braki odnotowano przede wszystkim w sferze produkcyjnej, co znacznie rozszerzało krąg osób mających dostęp do tych komponentów. Tego rodzaju rozważania prowadziły do wniosku, iż równie prawdopodobne było, że poza oskarżonym (niepracującym w firmie we wrześniu – październiku 2014 r.) zaborów dokonywała również inna osoba, która kontynuowała ten proceder w okresie zatrudnienia oskarżonego, tym bardziej iż ostatecznie – pomimo takowych deklaracji – w sprawie nie przedłożono zapisów monitoringu, które miałyby obrazować zachowanie oskarżonego w szerszym niż zarzucony mu aktem oskarżenia zakresie. Pokrzywdzona spółka nie dostarczyła również dokumentów obrazujących niedobory w okresie poprzedzającym zatrudnienie oskarżonego – a jak deklarowali świadkowie – takowe miały miejsce. Jednocześnie samo stwierdzenie A. W. i P. K. (1), iż wraz z odejściem z pracy oskarżonego, skończyły się niedobory również uznać należało za niewystarczające do ustalenia, iż tylko on jest odpowiedzialny za wszelkie niedobory powstałe w okresie jego zatrudnienia, bowiem przyłapanie go na gorącym uczynku niewątpliwie stanowić mogło wyraźny sygnał ostrzegawczy również dla innego ewentualnego sprawcy działającego równolegle.

Na marginesie w odniesieniu do omówionych wyżej dokumentów przypomnieć również należało, że aktem oskarżenia objęto jedynie okres od czerwca 2015 r. do 20 sierpnia 2015 r., a nie cały okres zatrudnienia oskarżonego, zaś z akt dochodzenia wyłączono materiały w sprawie zaboru w celu przywłaszczenia w okresie od września 2014 r. do 20 sierpnia 2014 r. metalowych oczek o wartości ok. 100.000 zł i w tym zakresie toczyło się odrębne postępowanie (vide postanowienie – k. 64 akt), w którym pokrzywdzona mogła realizować swoje prawa.

Analizując z kolei dowody w postaci wydruków z systemu ewidencyjnego używanego w punktach skupu złomu przy ul. (...) i ul. (...) obrazujące ilość mosiądzu sprzedawanego przez oskarżonego w tych punktach, sąd doszedł do wniosku, iż dowody te były niewystarczające również dla ustalenia, iż wśród mosiądzu sprzedanego przez oskarżonego były **wyłącznie** oczka zabrane pokrzywdzonemu. Przypomnieć należało, iż to sam oskarżony wskazał adresy punktów złomu, gdzie sprzedawał oczka, a zatem złożenie tego rodzaju wyjaśnień uznać należałoby za całkowicie nielogiczne, gdyby dokonał zaboru większej ilości oczek. Sąd dostrzegł wprawdzie, iż wyjaśnienia oskarżonego D. R. w tym zakresie charakteryzowały się chwiejnością, bowiem przesłuchany po raz pierwszy wskazał, iż poza oczkami nie oddawał na skupach złomu przedmiotów z mosiądzu, w swych drugich wyjaśnieniach stwierdził z kolei, iż poza oczkami na skupach złomu oddawał też inne rzeczy, w tym mosiądz, miedź, aluminium, zaś wreszcie przed sądem wyjaśnił, iż innych przedmiotów z mosiądzu nie oddawał. Przede wszystkim jednak analiza dokumentów – wydruków z systemu

ewidencyjnego punktów skupu złomu w powiązaniu z zeznaniami świadków **A. K., T. K., J. M., P. J.** dotyczącymi wyjaśnienia desygnatów pojęć „mosiądz pobiał”, „mosiądz kawalek”, „mosiądz różny” widniejących na wydrukach dotyczących sprzedaży przez oskarżonego tego surowca we wskazanych punktach skupu złomu prowadzić musiała do wniosku, iż owe oczka do mocowania dywaników nie były jedynymi przedmiotami wykonanymi z mosiądzu, które oskarżony sprzedawał.

W szczególności sąd zważył, iż z wydruku z punktu skupu złomu przy ul. (...) obejmującego okres od 1 stycznia 2015 r. do 23 września 2015 r. wynikało, iż D. R. w okresie od 22 czerwca do 17 sierpnia 2015 r. sprzedał surowiec opisany jako „mosiądz – kawalek” w ilości 308,70 kg (k. 48). Z kolei z wydruków ze skupu złomu przy ul. (...) wynikało, iż w dniu 20 kwietnia 2015 r. D. R. sprzedał surowiec opisany jako „mosiądz różny” w ilości 9,40 kg, w dniu 13 czerwca 2015 r. surowiec opisany jako „mosiądz pobiał” w ilości 25,80 kg, zaś w dniu 19 sierpnia 2015 r. surowiec opisany jako „mosiądz różny” w ilości 10,90 kg. (k 45 – 47). Ze spójnych, a w konsekwencji wiarygodnych dla sądu zeznań świadków **A. K., T. K., J. M.** wynikało zaś, iż „mosiądz pobiał”, to mosiądz pokryty białą warstwą materiału (nie żółty) – najczęściej są to krany bądź inne chromowane przedmioty, a zatem zdaniem sądu nie sposób uznać, by takim określeniem doświadczeni pracownicy złomu opisali mosiężne oczka stanowiące przedmiot zaboru pokrzywdzonej spółce. Dalej sąd zważył, iż z zeznań A. K., T. K. i J. M. wynikało, że „mosiądz kawalek” i „mosiądz różny” mają „praktycznie to samo znaczenie”, jednakże już P. J. wskazywał, iż „mosiądz różny” to dwa rodzaje mosiądzu pomieszane razem, zaś „mosiądz kawalek” to jeden rodzaj mosiądzu, a istnieje jeszcze „mosiądz pobiał”. W tej sytuacji mając na uwadze rozbieżności dotyczące pojęć „mosiądz kawalek” i „mosiądz różny”, sąd doszedł do wniosku, iż wiarygodne w tym zakresie były zeznania P. J., bowiem przemawiały za tym zasady logicznego rozumowania. W sytuacji, gdyby między materiałami określanymi tymi pojęciami nie byłoby żadnej różnicy, to za całkowicie niecelowe i pozbawione logiki należałoby uznać posługiwanie się różnymi pojęciami w systemie ewidencyjnym tego samego przedsiębiorcę na określenie tego samego surowca. Na marginesie zaznaczyć jednak należało, iż zdaniem sądu utożsamianie pojęć „mosiądz różny” i „mosiądz kawalek” przez świadków A. K., B. S. i P. M. nie wynikało z woli wprowadzenia sądu w błąd, bowiem w tym wypadku świadkowie wskazywali, iż chodziło o mosiądz żółty. W konsekwencji przeprowadzonej analizy zeznań świadków oraz dokumentów wynikało, iż w istocie D. R. we wskazanych punktach złomu sprzedawał również inne przedmioty wykonane z mosiądzu, a zatem uznał za wiarygodne jego wyjaśnienia, w których taką możliwość potwierdzał (wyjaśnienia z dnia 10 listopada 2015 r.).

Co więcej, to z niekwestionowanych przez żadną ze stron, a w konsekwencji wiarygodnych również dla sądu zeznań **P. J.** (wagowego pracującego na skupie złomu przy ul (...)) wynikało, iż nie był on w stanie stwierdzić, czy surowiec w postaci oczek z mosiądzu był sprzedawany przez jedną osobę, czy też więcej osób dostarczało ten surowiec. Natomiast świadek był pewien, że taki surowiec pojawiał się w tym punkcie aż do końca 2015 r., a zatem w okresie kiedy oskarżony już nie pracował u pokrzywdzonej. Jest oczywiście możliwe, iż to oskarżony dalej sprzedawał oczka, korzystając ze swoich „zapasów” poczynionych jeszcze w okresie zatrudnienia, niemniej jednak uznać należałoby to za działanie nadzwyczaj ryzykowne (w sytuacji gdy sam w swych wyjaśnieniach wskazał adresy punktów skupu złomu, z których korzystał), a zatem w ocenie okoliczność ta wspierała argumentację, iż oskarżony nie był jedyną osobą, która mogła dokonywać zaborów z zasobów pokrzywdzonej spółki.

Przechodząc do analizy i oceny pozostałego materiału dowodowego, wskazać należało, iż zostanie ona przeprowadzona jedynie w zakresie dotychczas nieomówionym w kontekście oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

W pozostałym nieomówionym dotychczas zakresie zeznania **P. K. (1)** co do zasady nie budziły wątpliwości sądu, gdyż korespondowały z zeznaniami A. W. i R. M. (1).

Zeznania **A. W.** co do przebiegu wydarzeń z nocy z 19/20 sierpnia 2015 r. sąd ocenił jako wiarygodne, bowiem korespondowały z wyjaśnieniami samego oskarżonego, jak i dowodami w postaci protokołów zatrzymań, protokołów oględzin. Sąd dostrzegł przy tym rozbieżności pomiędzy jego depozycjami z postępowania przygotowawczego i rozprawy dotyczące rodzaju i ilości zatrzymanych w plecaku i samochodzie oskarżonego mosiężnych oczek i jako wiarygodne ocenił te z postępowania przygotowawczego, gdyż były spójne z wskazanymi już dowodami, a nadto sam świadek podtrzymał zeznania z postępowania przygotowawczego, wskazując iż wówczas lepiej pamiętał zdarzenie.

Sąd nie opierał się jednak na zeznaniach świadka **A. W. i P. K. (1)** w zakresie ustaleń co do wartości pojedynczych oczek, a w konsekwencji wartości zabranego przez oskarżonego mienia. Zauważyć należało, iż świadkowie swą wiedzę co do wartości oczek opierali – jak sami wskazywali – na danych z księgowości, jednakże podstawę tych ustaleń stanowił dokument z 2013 r., a jak wynikało z materiałów przedłożonych przez pokrzywdzoną spółkę dostawca skradzionych komponentów zmienił się od tego czasu. Co więcej, świadek A. W. wskazywał, iż pierwotnie wartość ustalał razem z prokurentem spółki (...), co obrazować miały wyliczenia stanowiące załącznik do zeznań P. K. (k. 6 zbioru C), jednakże zapytany przez sąd nie potrafił wytłumaczyć skąd wynikały wartości przyjęte w tych wyliczeniach. Także świadek **R. M. (1)** nie potrafił wskazać, dlaczego w wyliczeniach tych przyjęto, iż 80% ceny kompletu oczek stanowi cena oczka górnego, a 20 % cena oczka małego. Z kolei sam **P. K. (1)** wskazał przed sądem, iż była to szacunkowa wartość.

Zeznania **R. M. (1)** sąd ocenił jako co do zasady wiarygodne, jednakże nie przyczyniły się one do ustaleń w zakresie czasokresu oraz ilości zabranych przez oskarżonego komponentów. Z kolei jego zeznania w przedmiocie indeksacji materiałów, ceny nabycia oczek od dostawcy, ceny ewidencyjnej oraz sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji w pokrzywdzonej spółce w dniach 9 lipca 2015 r. i 22 sierpnia 2015 r. jawiły się jako logiczne, poparte szeroką wiedzą świadka z racji obowiązków zawodowych i korespondowały z dokumentami, wobec czego sąd doszedł do wniosku, iż polegały one na prawdzie.

Podobnie zeznania **R. O.** w zasadzie nie budziły zastrzeżeń sądu, jednakże z uwagi na ich ogólnikowy charakter nie przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy. Wobec faktu, iż korespondowały z zeznaniami R. M. (2) sąd uznał je za wiarygodne.

Zeznania świadka **A. K., B. S., T. K., J. M., P. J.** w dotychczas nieomówionym zakresie sąd ocenił jako co do zasady wiarygodne, świadkowie nie byli powiązani z żadną ze stron postępowania, nie mieli również żadnego interesu w zeznaniu nieprawdy. Wskazani świadkowie nie znali oskarżonego, przy czym pracownicy skupów złomu nie wykluczali, iż przychodził tam, jednakże nie kojarzył się z klientem, którego obecność byłaby zauważalna.

Jednocześnie zeznania te – poza szczegółowo już omówionymi fragmentami zeznań **A. K., T. K., J. M., P. J.** dotyczącym wyjaśnienia desygnatów pojęć „mosiądz pobiał”, „mosiądz kawałek”, „mosiądz różny” widniejących na wydrukach dotyczących sprzedaży przez oskarżonego tego w punktach złomu oraz P. J. odnośnie czasokresu, w którym na skupie złomu pojawiały się mosiężne oczka – nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom m.in. z dokumentów i protokołów zebranych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdujące powodów do poddania w wątpliwość ich autentyczności. Nadto zostały one sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurą, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności. Niemniej jednak raz jeszcze zaznaczyć należało, iż dowody w postaci wydruków z systemu ewidencyjnego punktów skupu złomu stanowiły dowód jedynie tego, iż oskarżony sprzedał określone w nich surowce, nie zaś tego, iż odzwierciedlały one wagę oczek skradzionych pokrzywdzonej spółce. Podobnie dowody w postaci dokumentów z inwentaryzacji u pokrzywdzonej w dniach 9 lipca 2015 r. i 22 sierpnia 2015 r. oraz obrazujące braki materiałowe w okresie zatrudnienia oskarżonego stanowiły dowód tego, że owe braki zostały stwierdzone, ale nie tego że za braki te odpowiadał oskarżony.

Prokurator oskarżył **D. R.** o to, że w okresie od czerwca 2015 r. do 20 sierpnia 2015 r. w G., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, z terenu magazynu komponentów do produkcji dywaników samochodowych w firmie (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paczek z zawartością metalowych oczek służących do mocowania dywaników samochodowych o łącznej wadze 110 kg powodując stratę w łącznej kwocie 8.844 zł na szkodę firmy PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu czynu, z tym ustaleniem iż oskarżony zabrał w calu przywłaszczenia 110 kg oczek do mocowania dywaników samochodowych wykonanych z mosiądzu o wartości 11.204,44 zł, tj. występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Kradzież polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. W odniesieniu do wykładni pojęcia "zabór" przyjęto w doktrynie i orzecznictwie teorię zawładnięcia, według której zabór dokonany jest w momencie objęcia przez sprawcę rzeczy w faktyczne władanie, jeśli towarzyszy temu działaniu cel przywłaszczenia sobie zabranej rzeczy (por. Michalski B. [w:] Wąsek A (red.), Kodeks karny Część szczególna Komentarz do artykułów 222 – 316, Tom II, Warszawa 2006, s. 810). Kradzież jest jednoaktowym działaniem sprawcy, a jej dokonanie realizuje się z momentem zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia (por. A. Marek, Kodeks Karny komentarz do art. 278 kk, publ. Lex 2010). Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca „zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzania tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić czy też nie” (por. wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110).

Z materiału dowodowego w postaci wyjaśnień samego oskarżonego, zeznań A. W., zeznań P. K. (1), jak i dowodów w postaci protokołów przeszukania, protokołów oględzin rzeczy wynikało, iż oskarżony niewątpliwie dopuścił się zaboru mosiężnych oczek na szkodę pokrzywdzonej spółki. Nie budziło wątpliwości, iż oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia, z zabranymi oczkami postępował jak ze swoją własnością.

Jednocześnie zaznaczyć należało, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło danych dostatecznie uzasadniających przyjęcie, iż oskarżony działał w dłuższym czasie niż określony w akcie oskarżenia oraz że dopuścił się zaboru większej ilości oczek niż 110 kg. Przede wszystkim zauważyć należało, iż zgodnie z zasadami kontradiktoryjnego procesu karnego, to nie oskarżony miał obowiązek wykazać, jakie przedmioty składały się na łączną ilość mosiądzu sprzedaną w punktach skupu złomu (co sugerowano w piśmie z k. 60v), lecz to na oskarżycielu ciążył obowiązek wykazania, że były to wyłącznie oczka skradzione pokrzywdzonej spółce, czego – jak wskazano już w trakcie oceny dowodów – nie wykazano.

W konsekwencji sąd uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu czynu, niemniej jednak odmiennie od oskarżyciela publicznego określił wartość skradzionego mienia, uznając iż wartość 110 kg oczek opiewała na kwotę 11.204,44 zł.

W zakresie ostatecznie ustalonej przez sąd wartości zabranych przez oskarżonego oczek wskazać należało, iż problem z jej określeniem miała sama pokrzywdzona spółka – co obrazują rozbieżności w składanych pismach – vide k. 51, 60 – 61 (wartość kompletu oczek, tj. 1 małego i 1 dużego określona została na kwotę 0,13 euro), k. 71 – 72 (wartość małego oczka została określona na kwotę 0,0225 euro, wartość dużego oczka na kwotę 0,0368 euro, a wartość kompletu na kwotę 0,0059 euro), k. 170 – 173 (w piśmie odwołano się do pojęcia ceny ewidencyjnej, nie podając jednak ceny ewidencyjnej z 1 rodzaj oczek bądź za 1 komplet oczek).

Sąd uznał za przekonujące stanowisko pokrzywdzonej, iż ustalając wartość metalowych oczek należało odwołać się do ceny ewidencyjnej dzieląc w tym zakresie argumenty przedstawione w piśmie procesowym z dnia 13 września 2016 r. (k. 171 i nast.), nie zaś wyłącznie do ceny nabycia wynikającej z faktury. Wprawdzie w piśmie tym nie wskazano ceny nabycia dla 1 kompletu oczek, jednakże w oparciu o przedłożone dokumenty możliwe było poczynienie takiego obliczenia. Otóż z dokumentów wynikało, iż w trakcie inwentaryzacji w dniu 9 lipca 2015 r. wykazano niedobór 12.144,43 kompletów oczek o wartości 3250 zł – co prowadziło do wniosku, iż cena ewidencyjna 1 kompletu oczek, tj. oczka dużego i oczka małego wynosiła 0,2676 zł.

Dalej sąd zważył, iż z materiału dowodowego wynikało, że oskarżony dokonywał zaboru zarówno oczek dużych i małych - w jego plecaku ujawnione 3 worki oczek dużych i 2 worki oczek małych, zaś w samochodzie 1 worek oczek dużych i 2 worki oczek małych) – w tej sytuacji biorąc pod uwagę dodatkowo sposób pakowania oczek (tj. w 1 kartoniku znajdował się 1 worek oczek dużych i 1 worek oczek małych) uprawnione było przyjęcie, iż oskarżony dokonywał zaboru oczek w kompletach. Nadto dla dalszych celów związanych z obliczeniem szkody sąd biorąc pod uwagę zgromadzone w aktach fotografie etykiet przyjął, iż waga 1 woreczka oczek dużych wynosiła 1,7875 kg, zaś waga oczek małych pakowanych w woreczku 0,8420 kg (były to wartości najkorzystniejsze dla oskarżonego wynikające z fotografii z k. 7 – 10, 74 – im większa waga woreczka tym większa waga 1001 sztuk kompletów oczek, a co za tym idzie mniejsza ilość kompletów oczek składających się na 110 kg), a zatem łączna waga oczek małych i dużych w 1 kartoniku wynosiła

2,6298 kg. Z materiału dowodowego wynikało również, iż oczka pakowane były po 1001 sztuk małych i 1001 sztuk dużych. W tej sytuacji sąd przyjął, iż skoro waga (...) kompletów oczek (tj. (...) oczek małych i (...) oczek dużych) wynosiła 2,6298 zł, to oskarżony dokonał zaboru 41.870, (...) kompletów oczek (skoro 1001 sztuk kompletów ważyło 2,6298 kg, to na wagę 110kg składało się 41.870, (...) kompletów). Z kolei ilość kompletów pomnożona przez cenę ewidencyjną za 1 komplet dawała wartość 11.204,44 zł.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela, iż oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co potwierdzały wyjaśnienia samego oskarżonego.

Przestępstwo z art. 278 § 1 kk zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczność obciążającą sąd uwzględnił to, iż oskarżony dokonywał zaboru na szkodę pracodawcy, godząc tym samym w zaufanie, jakim został obdarzony przez pracodawcę. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała również okoliczność, iż jego działanie miało miejsce na przestrzeni trzech miesięcy. Z kolei łagodzący wpływ na wymiar kary miały okoliczności dotyczące uprzedniej niekaralności oskarżonego, przyznanie się przez niego do winy oraz złożenie szczerych co do zasady wyjaśnień oraz zaprezentowana przez oskarżonego postawa w toku procesu.

W tej sytuacji sąd doszedł do wniosku, iż samoistna kary grzywny czy też kara ograniczenia wolności byłyby zbyt łagodne, jednakże wystarczająca będzie kara pozbawienia wolności w minimalnym wymiarze. Orzekanie kary ograniczenia wolności uznać należało również za niecelowe z uwagi na okoliczność, iż oskarżony – jak wskazał w mowie końcowej – pracuje za granicą.

Kara w takim wymiarze pozostaje w odpowiedniej proporcji do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a także nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Powinna ona odnieść właściwy skutek w zakresie realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej, zarówno w jej wychowawczym jak i zapobiegawczym aspekcie. Z uwagi na okoliczności łagodzące, wymierzona kara orzeczona została na poziomie minimum ustawowego.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk sąd zdecydował o warunkowym zawieszeniu kary orzeczonej wobec tego oskarżonego na okres 1 roku próby, głównie ze względu na uprzednią niekaralność oskarżonego. Zdaniem sądu właśnie dotychczasowa niekaralność oskarżonego powodowała, iż można było wysnuć wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną. Sąd dostrzega szansę, iż oskarżony przemyśli swoje postępowanie i w dalszym życiu będzie przestrzegać porządku prawnego. Zdaniem sądu w obecnej sytuacji jego izolacja w warunkach więziennych nie jest konieczna dla spełnienia przez karę celów zapobiegawczych i wychowawczych, a perspektywa możliwości wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności stanowi wystarczającą gwarancję, iż oskarżony nie powróci na drogę przestępstwa.

Zawieszając warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności, sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek probacyjny, zobowiązując go wykonywania pracy zarobkowej w okresie próby.

Ponadto by rozmiar represji karnej miały realny wymiar sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk orzekł wobec oskarżonego karę 50 stawek dziennych grzywny, określając stawkę dzienną – zważywszy na możliwości zarobkowe oskarżonego – na kwotę 20 zł.

. Na podstawie art. 46 § 1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. w G. kwoty 10.132,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wyroku. Określając wysokość środka kompensacyjnego sąd wziął pod uwagę, iż pokrzywdzonej zwrócono oczka metalowe zatrzymane w plecaku i samochodzie oskarżonego (11.204,44 zł – (...) kompletów oczek x 0, (...) = 10.132,97 zł). Jednocześnie sąd orzekł obowiązek zapłaty odsetek od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wyroku, albowiem dopiero w wyroku została określona wartość zabranego mienia, zaś we wcześniejszym okresie nie była ona w istocie znana oskarżonemu.

Jednocześnie wobec ustaleń sądu wniosek oskarżyciela posiłkowego o zasądzenie tytułem naprawienia szkody kwot określanych w zależności od pisma na poziomie 75.208,77 zł (k. 60), 39.860 zł (k. 72) czy 100.205,89 zł (k. 173, k. 231v) nie znajdował uzasadnienia.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. (Dz. U. 83.49.223 ze zm.), Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty oraz obciążył oskarżonego poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 100 zł (50 zł wydatków postępowania, 20 zł ryczałtu za doręczenia w postępowaniu sądowym, 30 zł za kartę karną uzyskaną w postępowaniu sądowym) uznając iż sytuacja majątkowa oskarżonego pozwalała na pokrycie przez niego tych kosztów.